



## Obowiązek wizowy do Polski od 1 października

13.06.2003 r. polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało, że termin wprowadzenia wiz dla obywateli Białorusi, Rosji i Ukrainy został przesunięty na 1 października 2003 roku. Pierwotnie wizy miały być wprowadzone od 1 lipca. Polska poinformowała, iż termin przesunięto z uwagi na «interesy obywateli polskich wyjeżdżających do tych państw w sezonie letnim oraz uwzględniając postulaty wschodnich sąsiadów RP». Warszawa od początku konsekwentnie deklarowała, że spełniając swoje zobowiązania wobec UE i wprowadzając reżim wizowy w ruchu osobowym, uczyni to najpóźniej, jak tylko będzie to możliwe, i postara się, aby uzyskanie wizy było jak najmniej kłopotliwe, a sama wiza - możliwie jak najtańsza. Najlepsze warunki udało się Polsce wynegocjować z

Kijowem - jadąc na Ukrainę, Polacy nie będą potrzebować wiz, a dla obywateli Ukrainy wizy polskie będą za darmo. Moskwa nie zgodziła się na analogiczne rozwiązanie i zastosowała zasadę wzajemności.

Porozumienie wizowe Rosji z Polską ustala kategorie osób, które - po obu stronach - byłyby zwolnione z opłat wizowych. Przywilej taki przysługiwałby osobom młodym - do 16 lat oraz ludziom starszym - powyżej 70 lat, a także inwalidom I grupy, osobom przyjeżdżającym w ramach współpracy kulturalnej, oświatowej i naukowo-technicznej; sportowcom uczestniczącym w zawodach oraz studentom - w ramach wymiany. Z opłat wizowych byłyby zwolnione również osoby przyjeżdżające na groby bliskich, ale nie częściej niż dwa razy do roku po 10 dni. Osoby często przekraczające granicę będą mogły korzystać z wizy wielokrot-

nej, ważnej rok. W tej grupie znajdą się biznesmeni. Marszałek Senatu RP Longin Pastusiak w rozmowach w Moskwie w dniach 16-18 czerwca br. z przewodniczącym rosyjskiej Rady Federacji Siergiejem Mironowem powiedział: «Polska jest gotowa do wprowadzenia obowiązku wizowego. Przekazałem natomiast panu przewodniczącemu nasze zaniepokojenie tym, na ile do takiego kroku gotowa jest sama Rosja». «Strona polska jest gotowa do wprowadzenia bezpłatnych wiz dla mieszkańców Kaliningradu». W sprawie cen wiz dla pozostałych mieszkańców Rosji wciąż trwają negocjacje. Według nieoficjalnych danych, strona polska proponuje ceny wizy - zarówno polskiej dla Rosjan, jak i rosyjskiej dla Polaków - ok. 10 euro, podczas gdy Rosjanie chcą cen w granicach ok. 60 euro. *ms*

## NA WYSTAWIE „POLEXPOR-2003” (20-24.05.2003)

Zgodnie z moją tradycją odwiedzam wszystkie wystawy polskie od roku 1994.

Tym razem byłem zachwycony ekspozycjami na wystawie, rozmową z Polakami - uczestnikami wystawy, wymianą adresami oraz wizytówkami, artykułami w «Głosie znad Pregoły».

Po pierwsze należy wyróżnić rozmach Wystawy: ponad 300 firm-uczestników. Wspierała organizacja pozwalająca dotrzeć do odbiorcy z informacją dzięki dyżurującym już przy wejściu a także bezpośrednio u przedstawicieli firm, otrzymać interesującą reklamę i t. p..

Mnie osobiście podobała się kolekcja zegarów szafkowych, żyrandoli pokojowych, wyróżniających się pięknnością, wytwornością. Dla budowlanych ważne były ekspozycje oraz technologia izolacji wodoczelnej (to jest „wąskie” gardło budownictwa kaliningradzkiego).

Szczególnie chciałbym zwrócić uwagę na firmę z Częstochowy „Mosiądz-ART”, której właścicielem jest pan Józef Kuma (mój rodak z Lidy (wyjechał z niej jeszcze w dzieciństwie)).

Firma „Mosiądz-ART” reprezentowała ekspozycje balustrad mosiężnych (poręcze, ogro-

dzenie dla schodów). Jakość oraz oryginalność konstrukcji balustrad są poza konkurencją w Rosji, na Ukrainie i w innych republikach byłego Związku Radzieckiego. Firma ekspozycjonowała również mosiężne karnisze.

Uczestnicy wystawy nie tylko chętnie dawali opisy techniczne swojej produkcji przemysłowej, ale przedstawiali technologię produkcji, bez żadnych sekretów.

Ja brałem udział (jako tłumacz oraz przewodnik) w rokowaniu przedstawicieli firmy z dyrektorami sklepów i firm kaliningradzkich. Pokazałem swoim

polskim rodakom „starówkę” Kaliningradu - prospekt Mira, sklepy, w których można kupić prezenty z bursztynu, port handlowy.

Na zakończenie naszego spotkania nasi przyjaciele - Polacy zaprosili mnie na obiad przyjaźni do restauracji, za co serdecznie dziękuję organizatorom oraz uczestnikom wystawy.

**Zdzisław Bernatowicz,**  
inż. budowlany

Tłumaczenie  
**Kl. Ławrynowicz**

